



Śląsk Wrocław
– Piast Gliwice



9 grudnia (sobota)
godz. 15.30 Stadion Wrocław

CIERPLIWOŚĆ SŁOWIKA

Na swoją szansę czekał właściwie od początku sezonu, ale potrafi być cierpliwy jak mało kto. Kuba Słowik chce udowodnić, że zasłużył na miejsce między słupkami.

Strona 6

Akademia Juniorzy na topie!

Podopieczni trenera Piotra Jawnego wywalczyli awans do Centralnej Ligi Juniorów Młodszych. Piszemy także o innych wydarzeniach z udziałem naszych wychowanków.



foto. Krystyna Pączkowska

Strony 10-11

Historia Mistrzowski czas

W tym odcinku naszego historycznego cyklu wspominamy największy sukces z okresu pracy Oresta Lenczyka - mistrzostwo Polski w 2012 roku.



foto. Krystyna Pączkowska

Strona 15

Z zespołu gości Makowie czekają na mecz

Przed spotkaniem z Piastem porozmawialiśmy z równie sympatycznym bratem Michała - Mateuszem Makiem. Pomocnik gliwiczian zapowiada emocjonujący mecz.



foto. Krystyna Pączkowska

foto. Krystyna Pączkowska



Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



KADRA ŚLĄSKA WROCŁAW:

1. Jakub Wrąbel, 2. Boban Jović, 3. Piotr Celeban, 4. Đorđe Čotra, 5. Augusto, 6. Michał Chrapek, 7. Jakub Kosecki, 8. Dragoljub Srnić, 9. Marcin Robak, 10. Kamil Vacek, 11. Dominik Budzyński, 12. Michał Mak, 13. Mariusz Pawelec, 14. Adam Kokoszka, 15. Konrad Poprawa, 16. Arkadiusz Piech, 17. Kamil Dankowski, 18. Igor Tarasovs, 19. Mathieu Scalet, 20. Jan Urban, 21. Jose Antonio Vicuna, 22. Mirosław Kmieć, 23. Krzysztof Osiński, 24. Andrzej Traczyk, 25. Jakub Słowik, 26. Robert Pich, 27. Łukasz Madej, 28. Sita Riera, 29. Daniel Łuczak, 30. Maciej Pałaszewski, 31. Igor Tarasovs, 32. Mathieu Scalet, 33. Jan Urban, 34. Jose Antonio Vicuna, 35. Mirosław Kmieć, 36. Krzysztof Osiński, 37. Andrzej Traczyk - kierownik.

TU KUPISZ BILETY NA ŚLĄSK!

Bilety na mecze Śląska dostać można w siedemnastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska:

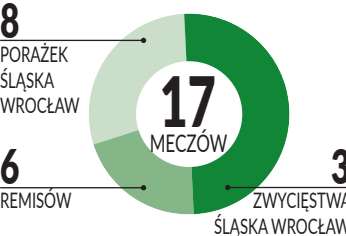
- Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10 do godziny rozpoczęcia spotkania.
- Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10 do godziny rozpoczęcia spotkania.
- Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Wyspa Kibica w CH Borek, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Wyspa Kibica w E.Leclerc, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, (dworzec tymczasowy) kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22.
- Kolporter, ul. Oleśnicka 27, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 6-18, w soboty w godz. 7-15, w niedziele w godz. 10-14.
- Kolporter, ul. Nowowiejska 31, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 7-18, w niedziele w godz. 10-14.
- Kolporter, Galeria Handlowa Sky Tower, poziom 0, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Kolporter, Aleja Bielany, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.

- Kolporter, ul. Czarnieckiego 29a, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 7-16, w soboty w godz. 7-14.
- Kolporter, ul. Hubska 102/118 (supermarket SIMPLY), czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8-20, w niedziele w godz. 10-17.
- Kolporter, Żmigrod, ul. Sportowa 22 (w budynku Biedronki), czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, w soboty w godz. 8-14.
- Kolporter, Olawa, ul. 3 Maja 31, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8-19.
- Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18.
- Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.
- Sklep Fan Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14.
- W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

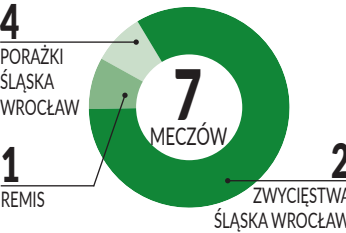
OSTATNI MECZ		
LECHIA		3
ŚLĄSK		1
BRAMKI: Marco Paixão 40, 80, Flávio Paixão 56 (k) - Łukasz Madej 82		

RYWALIZACJA ŚLĄSK - PIAST

OGÓŁEM W EKSTRAKLASIE



WE WROCŁAWIU



ŚLĄSKA

Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław S.A. Redaguje kolegium.
Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74; E-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7

WYNIKI, TERMINARZ I TABELA EKSTRAKLASY

SEZON 2017/18	ARKA GDYNIA	CRACOVIA KRAKÓW	GÓRNIK ZABRZE	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	KORONA KIELCE	LECH POZNAŃ	LECHIA GDAŃSK	LEGIA WARSZAWA	PIAST GLIWICE	POGOŃ SZCZECIN	SANDECJA NOWY SĄCZ	ŚLĄSK WROCŁAW	BRUK-BET	WISŁA KRAKÓW	WISŁA PŁOCK	KGHM ZAGŁĘBIE
ARKA GDYNIA		1-1		4-1	0-0		0-1			0-3	5-0	2-0		3-1	1-1	1-1
CRACOVIA KRAKÓW			3-3	1-1	2-2	0-2	2-1		1-1	3-0			1-1		1-3	
GÓRNIK ZABRZE	1-1			3-1	3-3	3-1		3-1	1-0			2-2		3-2	4-0	
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK			2-1			1-1		1-0	0-1	1-0	1-3	1-1	0-0			3-1
KORONA KIELCE		4-2		2-3				3-2			1-0	3-0	2-1	2-1	2-0	0-1
LECH POZNAŃ	3-0				1-0			3-0	5-1		0-0			1-1	2-1	1-1
LECHIA GDAŃSK		0-1	1-1	3-3	0-5	3-3					2-3	3-1			3-0	1-0
LEGIA WARSZAWA	2-0	1-0	1-0		1-1		1-0		3-1		2-0					2-1
PIAST GLIWICE	0-1	1-0			2-0	0-0	1-2			1-2	2-2	1-1	2-1		2-1	
POGOŃ SZCZECIN			1-2	0-1	0-0	0-0	0-0	1-3	2-2		2-3			1-2		
SANDECJA NOWY SĄCZ	0-0	1-1	1-2			0-0		2-2		2-1		1-1	1-0		0-1	
ŚLĄSK WROCŁAW	1-2	2-1		15 grudnia, 20:30		2-0	3-2	2-1	9 grudnia, 15:30	3-0			1-1	0-2		1-0
BRUK-BET	1-1		1-2	0-1		1-3	2-1	1-0				12 grudnia, 20:30		3-3		1-1
WISŁA KRAKÓW		2-1	2-3	0-0			1-1	0-1	2-0	1-0	3-0		1-0			
WISŁA PŁOCK	2-0			1-2	1-0		0-2			3-1		4-1	1-0	0-1		
KGHM ZAGŁĘBIE		1-2	3-2		0-0				2-2	3-0	1-0	1-0	4-2	3-0	2-2	

pl.	nazwa	M.	P.	BRAMKI	Z.	R.	P.
1	GÓRNIK ZABRZE	18	35	39-26	10	5	3
2	LEGIA WARSZAWA	18	32	24-19	10	2	6
3	KORONA KIELCE	18	30	30-19	8	6	4
4	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	18	30	23-22	8	6	4
5	LECH POZNAŃ	18	29	26-15	7	8	3
6	WISŁA KRAKÓW	18	28	25-22	8	4	6
7	ZAGŁĘBIE LUBIN	18	27	26-20	7	6	5
8	ARKA GDYNIA	18	25	22-19	6	7	5
9	LECHIA GDAŃSK	18	23	26-27	6	5	7
10	WISŁA PŁOCK	18	23	21-25	7	2	9
11	ŚLĄSK WROCŁAW	18	23	22-27	6	5	7
12	CRACOVIA KRAKÓW	18	19	23-27	4	7	7
13	SANDECJA	18	19	16-25	4	7	7
14	BRUK-BET TERMALICA	18	18	20-26	4	6	8
15	PIAST GLIWICE	18	18	19-27	4	6	8
16	POGOŃ SZCZECIN	18	10	14-30	2	4	12

Powrócić do zwycięstw!



Zawodnicy Jana Urbana zapomnieli już o nieudanym wyjeździe do Gdańska. Piłkarze Śląska wracają do swojej twierdzy, w której zawsze są mocni, i myślą już tylko o starciu z Piastem Gliwice. WKS po przegranej w Gdańsku chce powtórzyć ostatnie zwycięstwo z własnego boiska, odniesione w derbach przeciw Zagłębiu. Choć może niekoniecznie po takim dreszczowcu...



Nie ma jak w domu, chciałoby się powiedzieć. Trójkolorowi są znowu u siebie. Niejeden kibic wrocławskiego klubu wreszcie odetchnął z ulgą, bo Śląsk na własnym stadionie prezentuje się zupełnie inaczej niż w delegacji. Czas pokazać to w meczu z Piastem!

Gliwicki status quo

Najbliżsi rywale rozpoczęli sezon nie najlepiej, co utratą posady przypłacił ich ówczesny trener - Dariusz Wdowczyk. Początkowo cieszył się on sporym kredytem zaufania, udzielonym mu przez tamtejszych władarzy, jednak wszystko zmieniło się we wrześniu. Wtedy - po dziewiątej kolejce rozgrywek - nowym sternikiem śląskiego zespołu został Waldemar Fornalik. Były selekcjoner reprezentacji Polski nie znalazł jednak recepty na słabą grę gliwickich piłkarzy. Fornalik właściwie powtórzył wynik swojego poprzednika, bo w kolejnych dziewięciu meczach Piast zdobył osiem punktów, czyli tyle samo, co we wcześniejszych spotkaniach za kadencji Wdowczyka.

Estończyk nadal nie odpala

Wyniki gliwiczanie nie powalają, ale trzeba pamiętać, że mają oni tylko pięć punktów straty do Śląska. O tym, że nie można lekceważyć Piastunek przekonał się ostatnio poznański Lech, który bezbramkowo zremisował z nimi na ich stadionie. Poznaniacy byli bliżej zwycięstwa, ale fantastyczne zawody między słupkami rozegrał Jakub Szmatuła.

To właśnie bramkarz Piasta wydaje się być ostatnio najjaśniejszą postacią tego zespołu.

Mecz z Kolejorzem obnażył największą wadę najbliższego rywala WKS-u, czyli niestabilną grę w ofensywie. Podopieczni Fornalika - i to grając u siebie - oddali zaledwie jeden celny strzał na bramkę golkipera Lecha. Nic dziwnego, że w Gliwicach cieszą się, że po długiej kontuzji do gry powraca bramkostrzelny Gerard Badia. Tym bardziej, że wciąż zawodzi ściągnięty latem Konstantin Vassiljev. Estończyk miał być wielkim wzmocnieniem Piasta. W końcu był jednym z najlepszych piłkarzy ligi w ubiegłym sezonie. W obecnych rozgrywkach ofensywny pomocnik nie może jednak znaleźć formy.

Tylko zwycięstwo

Gliwiczanie mają swoje problemy, ale zmartwienia ma też Śląsk. Lista kontuzjowanych zawodników WKS-u nadal jest długa. W sobotę na pewno nie zagrają: Adam Kokoszka, Djordje Cotra, Boban Jović, Kamil Dankowski i Michał Mak. Zdecydowanie większe szansę na grę ma duet Arkadiusz Piech i Robert Pich, którzy przed tygodniem zgłosili urazy przed spotkaniem z Lechią. Trójkolorowi w pierwszym meczu zremisowali w Gliwicach 1:1. Tym razem jednak grają u siebie, więc dla piłkarzy Urbana liczy się tylko zwycięstwo. Czas po raz kolejny obronić wrocławską twierdzę! Początek starcia w sobotę, o godz. 15.30.

Adam Matysiak

Słowik

Na swoją szansę czekał właściwie od początku sezonu, a gdy ją dostał zaliczył chyba najbardziej spektakularną paradę w całej rudzie LOTTO Ekstraklasy.

I to w zwycięskich derbach! O tym, a także o szkółce w Szamotułach, różnych wspomnieniach z Białegostoku i Szczecina oraz... nauce cierpliwości podczas wędkowania, opowiada Jakub Słowik, jeden z bohaterów ostatnich tygodni w Śląsku Wrocław.

Obrona podczas derbów z Zagłębiem to była twoja najlepsza interwencja w karierze?

Staram się nie pamiętać swoich interwencji. Piłka nożna jest grą zespołową, liczy się dobro drużyny. Indywidualne statystyki schodzą na drugi plan. Cieszę się po prostu, że zagrałem, że trener dał mi szansę i mogłem pomóc w odniesieniu zwycięstwa.

O zmianie w bramce trener informował was już po meczu z Arką. Byłeś zaskoczony, że szansę dostaniesz właśnie teraz?

Nie, nie byłem zaskoczony. Ciężko pracowałem na to, by wskoczyć do składu. Od pierwszego dnia, odkąd jestem w Śląsku, trenowałem bardzo sumiennie. Bardzo chciałem otrzymać szansę i w końcu tak się stało. A że dostałem ją właśnie teraz – taka była decyzja trenera.

Pracowałeś, trenowałeś, ale na pewno te parę miesięcy, podczas których zagrałeś tylko raz – w Pucharze Polski – to był dla ciebie trudny okres.

Zgadza się, na pewno nie jest łatwo pogodzić się z rolą rezerwo-

wego. Decyzją sztabu sezon w bramce zaczął Kuba Wrąbel. On bronił, a ja trzymałem za niego kciuki. Za niego i za cały zespół. Musiałem być cierpliwy, nie zrażać się i nadal pracować na swój moment. Wiedziałem, że pewnie taki przyjdzie. Cieszę się, że wskoczyłem do bramki i pokazałem się z innej strony. Mam nadzieję grać jak najdłużej i być mocnym punktem drużyny.

W ekstraklasie debiutowałeś jako 20-latek, w spotkaniu Jagiellonii z Legią. Mówiłeś wtedy po meczu, że czułeś „lekki stresik” przed pierwszym gwizdkiem. Teraz wskoczyłeś do bramki po dłuższej nieobecności, w trudnym momencie dla drużyny, a do tego w tak ważnym meczu jak derby. Znowu pojawiło się trochę nerwów przed spotkaniem?

Raczej nie. Jestem już na tyle doświadczonym zawodnikiem, przeżyłem już w życiu tyle lepszych i gorszych momentów, że to zaowocowało i nerwów nie było. Na pewno byłem odpowiednio przygotowany, czułem, że jestem w dobrej formie i nie ma się czego obawiać. Cały czas pracujemy z trenerem Osińskim, z trenerem Urbanem i nawet gdy nie grałem, czułem, że się rozwijam. Wiem, że poszedłem w górę w niektórych aspektach. Dlatego też byłem spokojny przed meczem.

Dla ciebie były to w ogóle pierwsze derby w życiu.

Tak, dlatego tym bardziej cieszę się, że zagrałem, pomogłem drużynie i wygraliśmy. To było dla mnie bardzo fajne, nowe doświadczenie. Kibice dzień przed meczem przyszli do nas pod klub, motywowali nas, okazali swoje





na rybach

KLUB	WYSTĘPY	CZyste konta
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	54	19
POGOŃ SZCZECIN	42	10
ŚLĄSK WROCŁAW	3	1

wsparcie. Pokazali, jak ważny jest to dla nich mecz.

Po ostatnich spotkaniach chwaloney jesteś m.in. za grę na przedpolu, co jest postrzegane jako słabsza strona Kuby Wrąbła. To twoja mocna cecha?

Dążę do tego, by być bramkarzem kompletnym, by wszystkie elementy były moją mocną stroną. Gra na przedpolu też się z tym wiąże. Takie mamy zadania, by wysoko wspomagać chłopaków z obrony. Cieszę się, że dobrze się z tego wywiązałem. Nie chcę wybierać konkretnej jednej cechy, wskazywać, która jest u mnie najlepsza. Na pewno jako bramkarz mam swoje wady, mam zalety, ale ciągle staram się rozwijać. Dużo pomaga mi praca z trenerem Osińskim, sporo rozmawiamy, analizujemy naszą grę, interwencje.

We Wrocławiu pamiętamy m.in. zeszły sezon, gdy na naszym stadionie w barwach Pogoni obroniłeś rzut karny, strzelany przez Kamila Bilińskiego. Chyba lubisz bronić rzuty karne.

Pamiętam tę sytuację i rzeczywiście, kilka tych „jedenastek” udało mi się w karierze złapać. Na pewno w takich sytuacjach to na strzelcu ciąży większa presja. Dużę znaczenie ma gra psychologiczna przed wykonaniem rzutu karnego. Teraz napastnicy często zmieniają narożniki bramki, w które celują przy „jedenastkach”, więc tym bardziej trzeba być dobrze przygotowanym na taką ewentualność. W dzisiejszych czasach mamy dostęp do wielu danych, nagrań i staramy się to ze sztabem analizować. Wiadomo jednak, że rzut karny to zawsze będzie w dużym stopniu loteria.

Rola bramkarza ma to do siebie, że jednego dnia jesteś chwalony, ale to szybko może się zmienić, wystarczy jeden błąd, który na tej pozycji zwykle drogo kosztuje. Ty też miałeś w karierze parę -

zwijmy to - „baboli”. Dobrze radziłeś sobie z krytyką?

Piłką nożną to gra błędów, kto popełni ich mniej - wygrywa. Nie ma kogoś, kto ustrzegłby się ich całkowicie. Wydaję mi się, że jestem dość odporny na krytykę. Bardzo cenię sobie taką merytoryczną, ze strony sztabu szkoleniowego. Natomiast co do osób, które mają jakieś kompleksy, brak im własnego życia i skupiają się nadto na cudzym - na takie opinie mam „wywalone”. Może to brzydko brzmi, ale naprawdę nie interesuję się zdaniem ludzi, którzy są mocni w sieci, a spotykając się na ulicy nigdy nie powiedzą prosto w twarz tego, co myślą.

Mieliśmy przykład Mariusza Pawełka, który często był wręcz wyśmiewany, a mało kto dostrzegał jego dobre występy.

Uważam, że Mariusz jest bardzo dobrym bramkarzem, który w Polsce nie ma takiego szacunku, na jaki zasługuje. Jest wielokrotnym mistrzem Polski z Wisłą, również w innych klubach pokazywał dobrą grę - także w Śląsku. A zawsze wszyscy pamiętają mu te gorsze strony. Niekiedy była na niego duża nagonka, często bardzo niesprawiedliwie.

Odchodząc od spraw aktualnych i twojej formy - co by było takiego magicznego w Szamotułach, że myśląc „bramkarze”, mówimy: Szamotuły? Najśłynniejszym wychowankiem tej szkółki jest Łukasz Fabiański, a jednym z pozostałych - Jakub Słowik.

Na pewno kluczowa była postać trenera Dawidziuka. Stamtąd wyszło wielu dobrych bramkarzy, bo i Łukasz Żaluska, Radek Cierniak, Jakub Szmatuła, Maciej Gostomski. Kilku wybiło się wysoko, tak jak mówisz, najwyżej Łukasz Fabiański. Mieliśmy na co dzień możliwość pracy z trenerem Dawidziukiem, wybitnym fachowcem. Pod jego skrzydłami można się było bardzo rozwijać: technicznie, dynamicznie, również

mentalnie. Szkółka w Szamotułach z pewnością dała mi bardzo wiele.

Rozwiniąłeś się na tyle szybko, że już jako nastolatek trafiłeś do ekstraklasowego klubu, Jagiellonii. Dobrze wspominasz swój długi, bo (z krótkimi przerwami na wypożyczenia) ponad 5-letni pobyt w Białymstoku?

Wspominam dobrze, bo tam przecież zaliczyłem debiut w ekstraklasie, stamtąd trafiłem do reprezentacji. Fajny okres, ale wiadomo, jak to w życiu piłkarza - czasem jest lepiej, czasem gorzej. Były i słabsze momenty, jednak z biegiem czasu staram się pamiętać tylko te miłsze chwile. To tam dostałem szansę pokazać się w poważnym futbolu i mogę powiedzieć, że pozytywnie wspominał tamten czas. Może tylko trochę za długo byłem w Białymstoku.

Z Pogoni Szczecin chyba nie masz już tak miłych wspomnień. Widząc niektóre komentarze kibiców, można odnieść wrażenie, że oni ciebie nie pamiętają zbyt przychylnie. Uważasz, że nie sprostasz oczekiwaniom?

Nie, uważam, że zagrałem tam również dobre mecze. Wiadomo, że przytrafiły się gorsze, z tym się zgadzam, ale kibice pamiętają tylko te gorsze momenty. Wszystkie moje błędy były na świeczniku. Nie chcę się z kibicami układać czy coś w tym stylu. Starałem się grać jak najlepiej. Ale to już przeszłość, teraz jestem we Wrocławiu i czuję się szczęśliwy, że tu trafiłem.

Dałeś się poznać jako człowiek niezwykle spokojny, dosyć cichy, a często okazuje się, że to tylko pozory i w rzeczywistości ktoś z pozoru wyciszony ma jakieś szalone hobby czy zainteresowania. Może z tobą też tak jest?

Co do hobby to ostatnimi czasami bardzo lubię wędkować...

Szaleństwo!

No tak, śmieję się nawet, że swoją cierpliwość ćwiczyłem właśnie na rybach. To nie jest zajęcie dla wybuchowych ludzi. Gdy była lepsza pogoda często jeździłem z Dominikiem Budyńskim łowić ryby. On też wędkuje i to fajny sposób na spędzenie czasu. Odkurzyłem starą wędkę i już parę okazji udało się wyciągnąć.

Na koniec - trójka bramkarzy, których według ciebie zabierze na mundial Adam Nawałka i który z nich zacznie pierwszy mecz z Senegalem w wyjściowym składzie.

Trudny wybór, bo uważam, że mamy naprawdę bardzo dobrych bramkarzy. Czy numerem jeden będzie Łukasz Fabiański czy Wojtek Szczęsny - możemy być spokojni. To są świetni zawodnicy i ktokolwiek z nich stanie między słupkami, to i tak będzie to nasza mocna pozycja. Jako trzeci pewnie pojedzie Łukasz Skorupski, tak to obecnie wygląda. Chyba, że jakiś bramkarz w tym pozostałym do mistrzostw okresie zaskoczy swoją wysoką formą. W kręgu zainteresowań pewnie jest Przemek Tytoń i kilku innych golkiperów, a mamy tak dobry sztab szkoleniowy w reprezentacji, że podejmą dobrą decyzję i wybiorą najlepszą w danym momencie trójkę.

**Rozmawiał
Jędrzej Rybak**

Centralna Liga Juniorów: Śląsk U17 z awansem!

Zespół Piotra Jawnego awansował do Centralnej Ligi Juniorów U17!
W barażach w dwumeczu z Czarnymi Żagań Trójkolorowi wygrali 11:0!

Śląsk został mistrzem Dolnośląskiej Ligi Juniorów Młodszych, co dało mu możliwość udziału w barażach o awans do CLJ. Wrocławianie jak burza przeszli przez rozgrywki DLJM, w której mogą pochwalić się kompletem zwycięstw i bilansem bramek: 138-3!

W barażach WKS trafił na Czarnych Żagań, mistrzów województwa lubuskiego. Jak się okazało zespół trenera Jawnego nie dał szans rywalom, wygrywając w dwumeczu aż 11:0. To wielki sukces, który pozwoli wrocławianom rywalizować w przyszłym roku na najwyższym poziomie. Śląsk w Centralnej

Lidze Juniorów - w grupie „C” - będzie grał z najlepszymi drużynami z województw: dolnośląskiego, lubuskiego, opolskiego, śląskiego.

Co ciekawe, w miejsce ekipy Jawnego w Dolnośląskiej Lidze Juniorów Młodszych wskoczy zespół Śląska prowadzony przez Grzegorza Muzyki, który z kolei zdominował okręgową Ligę Juniorów Młodszych. Zespół U16 zanotowali komplet zwycięstw w lidze z bilansem bramkowym: 91:2.

Tym samym Akademia Śląska będzie miała już trzy drużyny, które występują na szczeblu centralnym; Śląsk U19 trenera Dariusza Sztylki, Śląsk U17 trenera Piotra Jawnego i Śląsk U15 Krzysztofa Franczaka



foto: Krystyna Pęczkowska

Wspólne wyjście do kina



Piłkarze Akademii Śląska sportowy rok zakończyli wspólnym wyjściem do kina. Trójkolorowi obejrzeli film "Borg/McEnroe. Między odwagą a szaleństwem". Wybór seansu nie był przypadkowy i dokonał go psycholog sportowy Ewa Moroch.

Na dużym ekranie Trójkolorowi obejrzeli pasjonujące losy dwóch wybitnych tenisistów, którzy w drodze na szczyt musieli zmagać się z wieloma trudnościami. To obraz sportowców, którzy wielokrotnie pokonywali własne słabości, by stać się lepszym. - Istotny był dobór filmu, ponieważ pokazuje on mentalność wielkich sportowców, to jak

sobie radzą z życiem, sportową rywalizacją oraz na ile mogą pozwolić sobie na bycie sobą i kiedy trzeba dostosować się do otoczenia. Mam nadzieję, że każdy ma własną refleksję po obejrzeniu tego seansu. Nie ma takiej opcji, żeby piłkarze nie widzieli siebie w głównych rolach tego filmu. Chodziło nam oto, by nasi chłopcy przemyśleli, jak oni zachowywaliby się w ich sytuacji - mówi psycholog Ewa Moroch.

Wspólny seans w kinie był formą treningu mentalnego, który cały czas towarzyszy piłkarzom akademii. Była to też możliwość podziękowania zawodnikom za bardzo udany rok.

Mikołajki z akademią!

Podczas Mikołajek na Stadionie Wrocław o wiele atrakcji zadbała Akademia Piłkarska Śląska Wrocław.

Była to już kolejna edycja Mikołajek na Stadionie Wrocław, które w tym roku cieszyły się bardzo dobrą frekwencją. Strefa akademii wzbudziła duże zainteresowanie i była wręcz oblegana przez dzieci. Na specjalnie rozbawionym boisku młodzi fani piłki nożnej mogli zmierzyć się z konkurencjami przygotowanymi przez trenerów akademii, a każdy mógł również liczyć na cenne wskazówki od sztabu szkoleniowego. Ponadto piłkarze akademii WKS-u mieli okazję do zwiedzenia Stadionu Wrocław z przewodnikiem. Nie za-

brakło upominków, dyplomów i oczywiście świetnej zabawy!

- Była to piękna impreza, która przyciągnęła tysiące ludzi. Setki dzieci w różnym wieku mogło skorzystać z ciekawych atrakcji, były taniec, śpiew, a przede wszystkim nasza akademia - mówi dyrektor Tadeusz Pawłowski. - Tłumy młodych fanów piłki chciały zmierzyć się z naszymi ćwiczeniami i myślę, że każdy wrócił do domu zadowolony. Gratulacje należą się naszym trenerom, którzy zaangażowali się w to wydarzenie i wspólnie mogliśmy spędzić ten dzień na Stadionie Wrocław.





DOŁĄCZ DO GRONA OFICJALNYCH PARTNERÓW ŚLĄSKA WROCŁAW!



marketing@slaskwroclaw.pl

KOLEJ NA MECZ!

**Koleje
Dolnośląskie**

Z KOLEJAMI DOLNOŚLĄSKIMI DOTRZESZ NA STADION WROCŁAW
ZA POŁOWĘ CENY! SZCZEGÓŁY NA **SLASKWROCLAW.PL**



ŚLĄSK / PIAST

SOBOTA / 9 GRUDNIA / GODZ. 15:30
STADION WROCŁAW



Mikołajki na Sta



Indygnie Wrocław



Kolejny odcinek naszego cyklu, przybliżającego historię Śląska, to sezon 2011/2012 i największy sukces klubu w ostatnich latach. Nasi piłkarze - po raz drugi w historii WKS-u- zdobyli mistrzostwo kraju.

Latem 2011 roku Śląsk ponownie solidnie się wzmocnił. Nowymi zawodnikami WKS zostali wówczas: doświadczony obrońca Dariusz Pietrasiak (Polonia Warszawa), król

strzelców zaplecza holenderskiej ekstraklasy - Johan Voskamp (Sparta Rotterdam) i utalentowany pomocnik Mateusz Cetnarski (GKS Bełchatów). Ponadto z Cracovii wypożyczono środkowego obrońcę - Marka Wasiluka.

Na europejskim szlaku

Wicemistrzowie Polski w związku z występami w Lidze Europejskiej nie mieli zbyt długich wakacji. W pierwszej rundzie tych rozgrywek Śląsk po pamiętnym dwumeczu wyeliminował szkocki

Dundee United. Kibice długo wspominali bramkę meczu debiutanta Voskamp z pierwszego pojedynku. W rewanżu wrocławianie już po 5 minutach przegrywali 0:2. Jednak szybko pokazali, że są drużyną z charakterem. Najpierw bramkę kontaktową zdobył Elsner, a na trzeciego gola Szko-

tów pięknym trafieniem odpowiedział Sebastian Dudek. Porażka 2:3 premiowała zielono-biało-czerwonych. W drugiej - równie dramatycznej potyczce - Śląsk po dwóch bezbramkowych remisach, wyeliminował bułgarski Lokomotiv Sofia... lepiej egzekwując rzuty karne.

Wrocławianie dopiero w trzeciej rundzie musieli uznać wyższość Rapidu Bukareszt. W pierwszym meczu u siebie WKS wyraźnie uległ Rumunom (1:3), jednak w rewanżu - walcząc do końca - po голу Soboty w ostatniej minucie tego

WKS Śląsk Wrocław - mistrzowie Polski, trener bramkarzy Tomasz Hryńczuk, fizjoterapeuta Zbigniew Słobodzian, kierownik drużyny Zbigniew Słobodzian, Cetnarski, Dariusz Sztylka, Dalibor Stevanović, Omar Díaz, Tadeusz Socha, II trener Marek Wasiluk.



pojedynku, wojskowi uzyskali cenny remis (1:1).

Śląsk idzie jak burza!

Równie emocjonujące i ciekawe były występy podopiecznych Lenarczyka w lidze. Na inaugurację rozgrywek ekstraklasy wojskowi po bramce Voskamp zremisowali u siebie z Górnikiem Zabrze (1:1). W kolejnej rundzie Śląsk zdemolował jedenastkę ŁKS-u, pewnie zwyciężając 4:0. Piłkarze WKS-u komplet punktów przywieźli także z dwóch następnych meczów, które rozegrano na wyjazdach. W Chorzowie wrocławianie byli lepsi o jedną bramkę od Ruchu (1:0) a w stolicy od Legii (2:1). Pod koniec sierpnia piłkarze Śląska dostali zadyszkę i niespodziewanie przegrali u siebie z Widzewem 1:2 i w Kielcach z Koroną także 1:2. Nastroje wrocławskich kibiców poprawiły się po 8. kolejce, w której to wojskowi po голу Soboty wygrali pod Wawelem 1:0 z Cracovią. W piątek 22 września w meczu na szczycie ekstraklasy - zajmujący trzecią pozycję Śląsk pewnie 3:1 pokonał wicelidera Lecha Poznań i awansował na pierwsze miejsce. Po świetnym meczu z Kolejorzem w kolejnej rundzie Wojskowi poszli za ciosem i rozgromili 4:0 Polonię War-

Trener Orest Lenarczyk, 6 maja 2012 r



Strzelec zwycięskiej bramki Waldemar Sobota podczas meczu Cracovia - Śląsk (0:1), 18 września 2011 r



Śląsk - Jagiellonia Białystok (3:1), 3 maja 2012 r. Na zdjęciu: Orzeł Ślązak i Rok Elsner



Drugie mistrzostwo Polski

70 LAT

DUMNEJ HISTORII

1947 / 2017

2011/2012, Kraków, 6 maja 2012 r. Na zdjęciu od lewej: asystent trenera Paweł Barylski, Przemysław Kaźmierczak, terapeuta Jarosław Szandrocho, fizjoterapeuta Dawid Gołabek, Rafał Gikiewicz, Jarosław Fojut, Sebastian Mila, Piotr Ćwielong, Łukasz Gikiewicz, Johan Voskamp, Piotr Celeban, lekarz Wojciech Sznajder, Rok Elsner, Mateusz Nowiński, Amir Spahić, Sebastian Dudek, Waldemar Sobota, Marián Kelemen, Patrik Mráz, Krzysztof Wołczek, Cristian Wleciałowski, Mariusz Pawelec, Marek Wasiluk, trener Orest Lenczyk, maskotka Śląska Orzeł Ślązak



jak się wówczas wydawało - żegnał się z kultowym stadionem przy ul. Oporowskiej. Gospodarze po ciężkim meczu i голу Celebana wygrali 1:0 z niżej notowanym przeciwnikiem. W piątek, 28 października rozpoczął się nowy etap w historii Śląska. Wrocławianie w obecności 40 tysięcy widzów na nowym Stadionie Miejskim w meczu przyjaźni zmierzyli się z Lechią Gdańsk. Gospodarze po golu Voskampy wygrali 1:0. Mecz nie był dla gospodarzy spacerkiem, gdyż Lechia mimo porażki rozegrała dobre zawody. Śląsk był na

szawa. A zespół Czarnych Koszul przed sezonem był jednym z poważniejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski. Wydawało się, że na Śląsk w tej rundzie nie będzie miał już z kim przegrać. Jednak Trójkolorowi już w kolejnej rundzie niespodziewanie wysoko (0:3) ulegli w Bełchatowie GKS-owi.

Pożegnanie z Oporowską

22 października meczem z Podbeskidziem Śląsk definitywnie -

Runda jak marzenie

Do rundy rewanżowej wrocławianie przygotowywali się na dwóch zgrupowaniach: w Polsce w Spale i za granicą na Cyprze. W przerwie zimowej Śląsk pozyskał dwóch obcokrajowców: Słowaka Patrika Mráza z MSK Žilina i Słowenca Daliбора Stevanovicia z Wołynia Łuck. Mráz miał za sobą występy w fazie grupowej Ligi Mistrzów, a Stevanović był wcześniej zawodnikiem m.in. Realu San Sebastian i Vitesse Arnhem. Słoweniec był zdaniem wielu fachowców kandydatem na

gwiazdę nawet całej ligi, jednak niestety wiosną nie potwierdził tych opinii. Jarosław Fojut już zimą podjął decyzję, że po sezonie odejdzie do Celtiku Glasgow. Ponadto z drużyny odeszli zawodnicy nie mający większych szans na grę. Marek Gancarczyk przeszedł do ŁKS-u Łódź, Tomasz Szewczuk do Miedzi Legnica, Przemysław Szuszkiewicz do KS Polkowice, a rezerwowym bramkarzem Krzysztof Żukowski do Arki Gdynia.

Przed startem rundy rewanżowej trener Lenczyk stwierdził: „To by bardzo bolało, gdyby po takiej jesieni Śląsk nie został mistrzem Polski.”

Zadyszka przyszłych mistrzów

Już pierwszy mecz wiosny z Ruchem Chorzów pokazał, że walka o tytuł mistrzowski będzie bardzo zacięta. Wrocławianie po ciężkim boju zremisowali 1:1 z czwartymi w tabeli Niebieskimi. 26 lutego 2012 kibice Śląska przeżyli ciężkie

chwile. Po bardzo kiepskim meczu wrocławianie ulegli trzeciej w tabeli Legii 0:4. W zespole gospodarzy negatywnym bohaterem tego pojedynku był Dariusz Pietrasiak. W następnej kolejce Śląsk do 90 minut prowadził w Łodzi z Widzewem 2:1 i w ostatniej minucie spotkania stracił bramkę. Wrocławianie w tabeli dogoniła Legia, zrównując się ze podopiecznymi Lenczyka punktami. 18 marca Śląsk wreszcie się przełamał i odniósł pierwsze wiosenne zwycięstwo. Wojskowi pewnie 3:0 pokonali outsidera Cracovię. W kolejnych dwóch spotkaniach zielono-biało-czerwoni nie zdobyli punktu, ani nawet bramki. O ile przegrana w Poznaniu z Lechem (0:2) była dość pechowa, to w meczu w stolicy z Polonią zdecydowanie górą byli już gospodarze wygrywając 3:0. Po tych porażkach Śląsk spadł na trzecie miejsce w tabeli, mając trzy punkty straty do Legii i dwa do Ruchu.

W Wielką Sobotę 7 kwietnia 2012 piłkarze WKS-u wrócili na

Oporowską i był to powrót zwycięśliwy. Śląsk minimalnie 1:0 pokonał GKS Bełchatów. Jedyną bramką padła z rzutu karnego, a jego wykonawcą był Argentyńczyk Cristian Diaz. W dwóch kolejnych meczach wrocławianie remisowali po 1:1. W Bielsku-Białej z Podbeskidziem i w Gdańsku z Lechią. 29 kwietnia w bardzo ważnym pojedynku Śląsk w derbach regionu wygrał 2:1 z Zagłębiem Lubin. W następnej rundzie Wojskowi odprawili Jagiellonię, zwyciężając 3:1. W końcowych rundach ważne punkty potraciła Legia, dzięki czemu WKS przed ostatnią kolejką powrócił na fotel lidera. 6 maja Śląsk pojechał do Krakowa na mecz z Wisłą i by być pewnym tytułu mistrza Polski musiał to spotkanie wygrać. Po bardzo emocjonującym pojedynku i złotym голу Roka Elsnera wrocławianie zwyciężyli 1:0 i mogli fetować drugi w historii klubu tytuł mistrzowski.

Krzysztof Mielczarek



Wisła Kraków - Śląsk (0:1), 6 maja 2012 r. Po zakończeniu spotkania drużyna Wisły utworzyła szpaler, pośród którego mistrzowie Polski wychodzili do dekoracji. Na zdjęciu: prezes Śląska Piotr Waśniewski



JESTEŚMY TU...



...BY WSPIERAĆ GO!





forBET

ZAKŁADY BUKMACHERSKIE

SPONSOR GŁÓWNY





PIAST GLIWICE- 2017/18

IMIĘ I NAZWISKO	KRAJ	DATA UR.	WZROST/WAGA	POPZEDNI KLUB
BRAMKARZE				
Krzysztof Kurek	Polska	10.02.98	193/87	PN Motor Lublin
Dobrivoj Rusov	Słowacja	13.01.93	188/77	FC Spartak Trnava
Jakub Szmatuła	Polska	22.03.81	187/79	Górník Zabrze
OBRONCY				
Hebert	Brazylia	23.05.91	191/87	SC Braga B
Martin Konczkowski	Polska	14.09.93	181/74	Ruch Chorzów
Uroš Korun	Słowenia	25.05.87	188/79	NK Domžale
Adam Mójta	Polska	30.06.86	178/70	Wisła Kraków
Marcin Pietrowski	Polska	01.03.88	184/79	Lechia Gdańsk
Dario Rugašević	Chorwacja	29.01.91	180/70	Gaz Metan Mediaș
Aleksandar Sedlar	Serbia	13.12.91	178/79	FK Metalac
POMOCNICY				
Gerard Badía	Hiszpania	18.10.89	176/72	SD Noja
Maciej Borycka	Polska	14.03.00	172/64	-wychowanek
Martin Bukata	Słowacja	02.10.93	175/69	FC VSS Košice
Patryk Dziczek	Polska	25.03.98	181/68	-wychowanek
Denis Gojko	Polska	16.02.98	176/56	-wychowanek
Aleksander Jagiełło	Polska	02.02.95	170/62	Znicz Pruszków
Maciej Jankowski	Polska	04.01.90	181/68	Wisła Kraków
Mateusz Mak	Polska	14.11.91	173/60	GKS Bełchatów
Joel Valencia	Ekwador	16.11.94	175/70	FC Koper
Konstantin Vassiljev	Estonia	16.08.84	175/76	Jagiellonia Białystok
Stojan Vranješ	Bośnia i Hercegowina	11.10.86	183/75	Legia Warszawa
Saša Živec	Słowenia	02.04.91	170/70	US Latina Calcio
NAPASTNICY				
Karol Angielski	Polska	20.03.96	177/70	Olimpia Grudziądz
Josip Barišić	Chorwacja	14.11.86	186/80	Arka Gdynia
Łukasz Krakowczyk	Polska	21.02.98	178/69	Odra Centrum Wodzisław Śląski
Michal Papadopoulos	Czechy	14.04.85	183/79	Zagłębie Lubin

Łączy ich piłka, dzielą barwy klubowe.
Z Mateuszem Makiem porozmawialiśmy
o tym, co słyszeć u jego z brata bliźniaka
– Michała, wychodzeniu na prostą z trudnych
sytuacji, a także o najbliższym meczu.

Kibicujemy sobie nawzajem

Wokół Śląska: Utrzymujesz pewnie – jak to w przypadku braci bliźniaków – bliski kontakt z Michałem. Czym mógłbyś się z nami podzielić?

Wszystkim nie mogę się podzielić, bo mamy swoje tajemnice. Michał w tym tygodniu wrócił do Polski po ponad trzymiesięcznym leczeniu w Barcelonie. W tym czasie rozmawialiśmy praktycznie codziennie przez Skype'a, więc byłem na bieżąco z jego postępami w rehabilitacji. Brat będzie na meczu Śląsk – Piast i sytuacja się zmieniła, bo ostatnio jak on przyjechał do Gliwic z Lechią, to Michał grał, a ja musiałem obserwować mecz z trybun. Teraz będzie odwrotnie... Szkoda, że znów nie będzie nam dane zmierzyć się. Fajnie, że chociaż będzie na trybunach, co dla mnie jest podwójną motywacją, by wystąpić w tym spotkaniu. Wiem, że będzie kibicować swojej drużynie i troszkę mniej mnie.

Jak Michał znosi tę przymusową, długą przezwę?

Dobrze, trafił tam na dobrych specjalistów i jeśli chodzi o Hiszpanię, to już mu przetałem szlaki. Spędziłem tam też trochę czasu i poznałem fajnych ludzi. Jak zobaczyli Michała, od razu powiedzieli: „witamy ponownie!”. Myśleli, że to ja (śmiech)!

Sam również masz za sobą ciężkie kontuzje i wielomiesięczne leczenie. Jak wspominasz ten czas i co według Ciebie jest najważniejsze, by wrócić do gry na najwyższym poziomie?

Najważniejsza jest wytrwałość podczas rehabilitacji. To są sytuacje, z którymi piłkarz musi się liczyć i równocześnie w momencie kontuzji nie może się poddać. Ważne jest wsparcie rodziny i najbliższych przyjaciół, bo to naprawdę nakręca człowieka. Drugą ważną

rzeczą to dążyć do wyznaczonego celu, czyli powrotu na boisko. Gdy się to osiągnie, uwierzcie, że czuje się podwójną satysfakcję. Mówiłem Michałowi, że ja miałem znacznie dłuższą przerwę od gry i wiem, że stać go na powrót do najlepszej formy. Najpiękniejsze po powrocie z ciężkiej kontuzji jest zdobycie bramki, okrzyk trybun i radość po голу. Do tego trzeba dążyć. Brat sam mi mówił, że tęskni za tym uczuciem i to mu pomaga w rehabilitacji.

Obecna pozycja Piasta w tabeli nie może Was zadowalać, choć różnice punktowe są niewielkie. Jak podchodzicie, jako drużyna, do spotkań, które zostały jeszcze w tym roku do rozegrania?

Przede wszystkim już nie przegrywamy w ostatnim czasie. Na siedem meczów zanotowaliśmy jedną porażkę, ale też sporo remisów i stąd wciąż nasza niska pozycja w tabeli. W naszym przypadku każdy punkt jest ważny. Zostały trzy spotkania do końca roku, a mecz ze Śląskiem może być dla nas kluczowy. Wygrywając, złapiemy oddech i do kolejnych meczów będziemy mogli podejść z nieco większą swobodą. Dlatego bardzo ważne jest wywiezienie trzech punktów z Wrocławia.

Ostatnie pytanie dotyczy Śląska. W lecie doszło do wielu zmian, co sądzisz o tej drużynie?

W Śląsku gra mój brat i kilku kolegów, dlatego darzę ten zespół sympatią. Uważam, że to drużyna, która z wieloma indywidualnościami i to jest jej siłą. W pewnym momencie mieli fajną serię zwycięstw, choć ostatnio mimo wygranych derbów z Zagłębiem, złapali „zadyszkę”. Patrząc na potencjał Śląska i Piasta, to uważam, że oba zespoły powinny znaleźć się w grupie mistrzowskiej i mam nadzieję, że tak się stanie. Może w rundzie finałowej w końcu zmierzę się z moim bratem na boisku.

Faktem jest, że ostatnio WKS nie potrafi wygrać z Piastem.

Nie mam nic przeciwko, by to się nie zmieniło. Ale generalnie, ze względu na brata, w innych meczach będę dobrze życzył wrocławianom.

Michał
Krzyminski

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD:

SZMATUŁA - PIETROWSKI, KORUN,
HEBERT, KONCZKOWSKI - SEDLAR, VRANJES, MAK,
VASSILJEV, VALENCIA - PAPADOPULOS





Damian Ja Warto było przyjść i przeżyć te niesamowite emocje.. Zawsze warto wierzyć w wygraną! Zwłaszcza w tak trudnych chwilach. Szacunek dla wszystkich kibiców, którzy przyszli dziś na mecz Śląska. Piękna oprawa i atmosfera!!!



Mariusz M. @MariuszM1212 · 23 godz.
@SlaskWroclawPl Brawo Śląsku znowu pokazałeś, że wiara w Was zwycięża to był trudny mecz ale daliście popis determinacji niech żałują ci którzy wychodzili 10 minut przed końcem meczu, wspaniałe emocje i na koniec przybita prawie ze wszystkimi piłkarzami dzięki wielkie 🙌🏻👍🏻



Jan Kowalski @jankowalski4719 · 5.12

W odpowiedzi do @Kacperus1 @SlaskWroclawPl @trenerpawlowski
Pan Tadeusz niech lepiej szkoli nasze przyszłe orły. W tym ma największe doświadczenie.



Marcin Foszcz Na tą chwilę zdecydowanie Słowik powinien być pierwszym wyborem, pewne wyjścia, niesamowity refleks i równie dobra gra nogami co Wrąbel, szkoda że nie grał wcześniej bo mielibyśmy pewnie parę oczek więcej

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU!
f FACEBOOK.COM/WOKOLSLASKA



EKSTRAKLASA

70 LAT
DUMNEJ HISTORII
1947 / 2017



ŚLĄSK / JAGIELLONIA

PIĄTEK / 15 GRUDNIA / GODZ. 20:30
STADION WROCŁAW

SZCZEGÓŁY NA: SLASKWROCLAW.PL